

Artykuł pochodzi z „Echo Chełmka” nr 35, 1938 roku.

WIELKIE UROCZYSTOŚCI STRAŻACKIE W CHEŁMKU

W niedzielę 4 września odbył się w Chełmku wielki „Dzień Strażacki” z udziałem wszystkich straży rejonu IX.

Orkiestra fabryczna już od 7 rano przeciągała ulicami kolonii i wsi, obwieszczając mieszkańcom o świącie strażackim.

Rano o godz. 8-mej na terenie fabryki nastąpiła zbiórka wszystkich straży pożarnych w liczbie 79 ludzi wraz z oddziałem żeńskim samarytańsko-pożarniczym. Naczelnik rejonu, p. Stefan Grelowski złożył raport Prezesowi fabrycznej straży pożarnej p. dyr. Remerowi. Strażacy z Gorzowa, Bobrku, Gromca i Chełmka-wsi oraz oddział żeński zaprezentowali się dziarsko i sprawiali miłe wrażenie.

Nabożeństwo odprawił ks. Prob. Wcisło, po czym wygłosił kazanie, podnosząc znaczenie i wartość strażaka, oraz cnoty, jakimi się prawy strażak odznacza. Po nabożeństwie (na którym udział wziął jako przedstawiciel p. Starosty, p. Sekretarz koński) i poświęceniu koralu bursztynowych, ofiarowanych przez uczestników wycieczki do Gdyni, jako votum Przenajświętszej Maryi Panny, odbyła się na ulicy Marszałka Piłsudskiego defilada przed przedstawicielami Starostwa powiatowego i władz lokalnych.

W defiladzie wzięły udział wszystkie straże pożarne wraz ze sprzętem. Następnie w jadalni fabrycznej odbył się wspólny obiad. Do zgromadzonych przy stole gości i strażaków przemówił p. dyr. Remer w te słowa:

„Miło mi powiedzieć, jako gospodarzowi dzisiejszych uroczystości, przedstawiciela p. starosty, p. inst.. Majchrowicza, p. inst.. Gawlika, p. instruktora Gołęba, ks. Prob. Ścisłe, wójta gminy izbowej p. Stacha, radnych gminy w osobach pp. Bauera J. i Korycika, p. komendanta Jaworskiego, sołtysa gromady Gorzów p. Matyję p. Prezesa Gabesama, naczelnika urzędu pocztowego. Nowosielskiego, przedstawicieli „Rodziny Szewskiej” pp. Pawełę i Zamarlika, szanowanych gości, naczelników straży pożarnych i brać strażacką.

Dzień dzisiejszy dał nam przegląd strażactwa jego stanu i gotowości na terenie rejonu IX. Widzieliśmy na defiladzie karne szeregi strażaków, których dziarska postawa napawać nas może zadowoleniem i dumą. Mając taki dobry materiał pod względem moralnym i fizycznym, spokojni możemy być o nasze bezpieczeństwo tak w pokoju, jak i na wypadek wojny. Ale dzisiejszy przegląd pokazał nam również pewne braki- nie w ludziach, ale materiale.

Strażakom potrzeba sprzętu. Zwłaszcza oddziałom gromadzkim. Jakkolwiek bowiem postawa moralna jest najważniejszą, to bez sprzętu strażak nie może obronić niczyjego mienia. I tutaj starać się będziemy wszystkimi siłami, abyśmy te braki usunęli.

Ślubujemy sobie w dniu dzisiejszym wzmóc nasze wysiłki, by podnieść poziom strażactwa na naszym terenie i służyć przykładem i cnotami drugim.
Strażactwu cześć!

W końcu swego przemówienia, p. dyr. Remer wznosił okrzyk na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Marszałka i p. Premiera Sławoj- Składkowskiego- jako Najwyższych protektorów strażactwa.

Okrzyk ten został żywo podchwycony przez brać strażacką i sala zatrzęsała się od gromkich „Niech żyją!”

Orkiestra odegrała hymn państwowy. Z kolei zabrał głos p. inst.. Majchrowicz, który zaapelował o wzmoczenie wysiłków, by podnieść stan sprzętu strażackiego, dziękując p. Prezesowi Gabesamowi za ofiarę w Straży Fabrycznej w postaci moto- pompy, p. dyr. Remerowi Prezesowi i Organizatorowi za wspaniałe uroczystości strażackie, których jest naocznym świadkiem.

Obiad minął w bardzo miłym nastroju.

Po południu odbył się na polanie w lasku koło kolonii wielki festyn, na który licznie zebrali się mieszkańcy Chełmka i okolicy. Bawiono się ochoczo przy dźwiękach orkiestry fabrycznej do godziny 9.00 wieczór. Do szczególnych atrakcji, które cieszyły się dużym powodzeniem publiczności zaliczyć należy „wędkę”- „koło szczęścia”- „loterię”- „licytację” itp. imprezy. Młodzież natomiast popisywała się zręcznością, wspinając się na namydlony słup, u którego szczytu zawieszono były cenne nagrody w postaci pary butów, kręgów kielbas i innych przedmiotów. Jakkolwiek słup był bardzo wysoki, nagrody zniknęły bardzo szybko. To też p. Prezes Gabesam ofiarował dalsze trzy nagrody w postaci trzech par bucików.

Byliśmy również świadkami pokazu sprawności strażackiej przy zaimprovizowanym pożarze budynku na kolonii, w czasie którego gorąco spiesono z skuteczną pomocą.

Na zakończenie, do zainstalowanego na polanie mikrofonu przemówił sołtys gromady Chełmek p. Krzyworzycki, dziękując p. dyr. Remerowi za zorganizowanie tej pięknej i pożytecznej imprezy. Imieniem mieszkańców Chełmka i w imieniu strażaków podziękowanie wygłosił naczelnik rejonu p. Grelowski.

Cała uroczystość strażacka zorganizowana przez dyr. Remera udała się znakomicie, na zakończenie której zorganizowano imponujący pokaz ogni sztucznych przy huku moździerzy mieniących się wspaniałymi kolorami. Dochód z imprezy wyniósł- 750 zł do tego p. Prezes Gabesam ofiarował kwotę- 183 zł- tak iż w całości wynosił 933 zł.

Pan dyr. Remer wczuł się w istotną potrzebę niesienia pomocy Strażom rejonu i zrzekł się części dochodu, przypadającej dla fabrycznej straży, na rzecz Straży

pożarnych w Chełmku- wsi- Bobrku- Gorzowa i Gromca..

Wszystkim tym, którzy przyczynili się do poparcia imprezy braci strażackiej przez ofiarowanie cennych i licznych darów na loterię, oraz tym, którzy nie szczędzili grosza do puszek w trakcie zbiórki ulicznej, PT. gościom, dyżurnym samarytankom i strażakom, którzy tak wiele starań poświęcili, by uroczystość wypadła tak wspaniale- składam tą drogą staropolskie „Bóg zapłać”.

Jan E. Remer